

# Z wysokiego nieba – Agnieszka i Michał Jurkiewiczowie

Z wysokiego nieba znowu pada śnieg  
Już zdążył uśpić wszystkie drzewa zimowym snem  
Nawet zamek, ten zza siedmiu gór  
zasypany już jest  
Wszędzie biało, wszędzie pięknie,  
gdzie nie spojrzysz się

Z wysokiego nieba ktoś nadchodzi tu  
I bardzo ważne, żeby miejsce przygotować mu  
On pragnie znowu do nas przyjść,  
by nauczyć kochać nas  
Więc serca przygotujmy mu  
w ten świąteczny czas

Z wysokiego nieba na tęgi mróz  
Z wysokiego nieba na skrzypiący śnieg  
Z wysokiego nieba do naszych dusz  
Więc całą radość, którą w sercu masz  
wyśpiewaj mu

Aby się ziemia stała niebem  
Aby Bóg narodzić się mógł  
Byśmy pragnęli kochać  
Pojednania czynić gest

-----

Z wysokiego nieba ktoś nadchodzi tu  
I bardzo ważne, żeby miejsce przygotować mu  
On pragnie znowu do nas przyjść,  
by nauczyć kochać nas  
Więc serca przygotujmy mu  
w ten świąteczny czas

Z wysokiego nieba na tęgi mróz

Z wysokiego nieba na skrzypiący śnieg  
Z wysokiego nieba do naszych dusz  
Więc całą radość, którą w sercu masz  
wyśpiewaj mu

Aby się słowo stało chlebem  
Wielki bóg narodził się tu  
Byśmy pragnęli kochać  
Pojednania czynić gest



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych